

II (Z motywów wedyckich)



JAN KASPROWICZ

NAD PRZEPAŚCIAMI

III¹²

Nie było bytu, ani też niebytu...
Nie było głębi powietrznego morza,
Która wypełnia od szczytu do szczytu
Bezmiar przestworza...
Cóż się ruszało i pod czyją pieczę,
Zanim nadany kres był wszystkim rzeczom,
Zanim przepaści stały się widzialne,
Zanim turnice wystrzeliły skalne —
Nieb sięgające opoki —,
Nim łąd się oddzielił od wody?

Bóg, Mądrość, Stworzenie

O wiecznie świeży i młody,
Wartki, jak rzeka,
A jak ocean, głęboki
Duchu człowieka,
Ty, od początku do końca
Mknący ku treści,
W której się koniec i początek mieści:
Gdzież miało swoje ukrycie
To, co się kryje, ponure i senne?
W promieniach słońca,
W wiecznym kochanku, zakochane życie,
Gdzież miało blaski promienne?

Duch

Rzeka, Woda

Nim się początek urodził z początku,
Zanim się stało
To, co się stało; zanim w przemian wątku
Łączyła byty łączność, dzieliła rozdzielność,
Ni śmierć nie władła, ani nieśmiertelność,
Nad zmrokami nocy
Dzień jeszcze nie miał rozświetowej mocy,
Ani też białość dnia w swą brała moc
Ta czarna noc:
Ciemność jedynie
W ciemności legła głębinie,
Próżni ogromy
W próżni przybytek miały niewidomy.

Ciemność

Nad wszystkim i nad niczym było tylko Jedno,
Wszystkiego i niczego niedosięgłe sedno,

¹Z motywów wedyckich. [przypis autorski]

²motyw wedycki (*właśc.* wedyjski) — motywy odnoszące się do najstarszych pism indyjskich, Wed, w których zawarte są wierzenia, traktaty filozoficzne i teologiczne, opisy obyczajów i obrzędów. [przypis edytorski]

Spokój i tętno.
Bezruch i ruch.

O duchu ludzki, wychowan w mądrości,
Która z Jednego w twoje wnętrze splywa
I niegasnąca, żywa,
Dopóki pragniesz, w twoim wnętrzu gości
I niegasnące, żywe ryje piętno
Na twoim bycie,
Że zwiesz się: duch,
Że zwiesz się: życie —
O duchu ludzki, zwrócony obliczem
Ku onej treści,
W której się koniec i początek mieści,
Ty wiesz, że Jedno w wszechpotężnej mocy —
Stało nad wszystkim i niczem,
Nad próżnią próżni i nad nocą nocy...
A może nie wiesz?!...

Duch

A ponad bezmiary

Pustki i ciemni, nad bezgranicami
Uczuło Jedno w bezmiarze
I w bezgranicach swojego istnienia
Pałącą miłość...

Miłość

Byłoz istnieniem, czego duch człowieka
Nie umie pojąć, acz pełen jest wiary,
Czystej, przejasnej, jak Gangesu rzeka,
Wielka i święta,
Pełna jest świetlanych opali,
Kiedy jej wody spromienia
Słońce południa? Opילוść
Narkotycznego uczucia powali,
O Jedno, wszystkich przed tobą —
W pobożnym żarze,
Jako pokosy zbóż,
Wszyscy już leżą:
Tylko się zlituj nad nami,
Niewiedomości zdejm pęta,
Niech twoja moc niepojęta
Będzie pojęta dla dusz!...

Rzeka, Woda

I oną dobą,
Która się stała porą por, macierzą
I dnia i nocy i pełni i nowiu
I gwiazd i słońca i świtów i zórz,
W owym bezmiernym pustkowiu,
Gdy Jednym miłość ośwładła,
Na ciemnię jasność upadła:
Nasienie nasion, wszechnasienie ducha,
Zapładniający żar...
I ciemnia głucha
Zmienia się w światłość i gwar...

Miłość, Stworzenie

Tak przyszła siła,
Co byt z niebytem spoiła,

Z łącznością rozdzielność,
Ze śmiercią nieśmiertelność.

O duchu ludzki, urodzony z siły,
Co nad krawędzią mogiły
Śród cmentarnego pola
Zmartwychwstające postawiła życie,
Ty wiesz, że jest przedział w wszechbycie —
Tutaj: przyroda, tam: siła i wola,
Tutaj: spoczynek, tam dotąd: dążenie —
O duchu ludzki, nasienie
Duchów, idących z zwróconym obliczem
Ku onej treści,
W której się koniec i początek mieści,
Ty wiesz, kto stanął nad wszystkim i niczem,
Ty wiesz, skąd wyszło stworzenie...
A może nie wiesz?!..

Duch

On jeden,
Co ma w niebiosach swój Eden,
W słonecznej skąpany ulewie,
On, w promienistym siedzący Edenie,
On wie sam jeden, kto wóz świata wdrożył,
On wie, skąd wszystko wzięło się stworzenie —
Bądź On je stworzył, bądź On go nie stworzył...
On wie sam jeden. — A może On nie wie?!...

Raj, Słońce

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/nad-przepasciami-ii-z-motywow-wedyckich>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Kasprowicz, Krzak dzikiej róży, Towarzystwo Wydawnicze, Lwów, 1898

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).